

Sygn. akt I ACa 706/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. z siedzibą w M.

przeciwko (...) spółce z o.o. w upadłości układowej z siedzibą w O. przy udziale nadzorcy sądowego (...) Spółki z o.o. w upadłości układowej

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 września 2014 r. sygn. akt I C 247/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej Gminy Miejskiej K. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. Barbara Baran SSA Paweł Rygiel SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 706/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie po rozpoznaniu sprawy przeciwko Gminie Miejskiej K. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. w upadłości układowej przy udziale zarządcy sądowego (...) Spółki z o.o. w upadłości z możliwością zawarcia układu

- zasądził solidarnie na rzecz powoda (...) sp. z o.o. od pozwanych Gminy Miejskiej K. oraz (...) sp. z o.o. kwotę 446 040,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- zasądził na rzecz powoda od (...) sp. z o.o. kwotę 66 890,07 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił, oddalając także wniosek w przedmiocie nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej 36 447 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

- nakazał ściąganie od pozwanej Gminy Miejskiej K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 291,61 zł tytułem zwrotu kosztów tłumaczeń, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd ustalił, że 4 marca 2010 r. Gmina Miejska K. zawarła w ramach trybu przetargowego z (...) sp. z o.o. (liderem konsorcjum) i (...) Ltd. z siedzibą w N. D. (partnerem konsorcjum) umowę o wykonanie zadania pod nazwą „Rozbudowa skrzyżowania ulic (...) – (...)w K.”.

W dniach 23 kwietnia 2010 r. i 27 stycznia 2011 r. Spółka (...) zgłosiła 11 podmiotów jako podwykonawców. Listy zgłoszonych firm nie obejmowały powódki. Zarząd Infrastruktury (...) i (...) pozwanej Gminy nie zgłosił zastrzeżeń do przedstawionej 23 kwietnia 2010 r. listy podwykonawców. Gmina nie miała jednolitej w rozumieniu spisanych zasad, ustalonej procedury zatwierdzania zgłoszonych podwykonawców; generalny wykonawca zgłaszał pisemnie podwykonawcę a inwestor wyrażał zgodę lub nie.

Strona powodowa zawarła 31 stycznia 2011 r. ze spółką (...) umowę, której przedmiotem było kompleksowe wykonanie sprzężenia konstrukcji nośnej estakady oraz dostawa i montaż łożysk garnkowych dla wymienionego wyżej zadania inwestycyjnego. Na mocy umowy powódka miała wykonać sprzężenie konstrukcji nośnej estakady oraz dostawę i montaż łożysk garnkowych, a pozwana spółka (...) - zapłacić powódce wynagrodzenie w kwocie 3 780 000 zł netto. Powódce zlecono też prace dodatkowe, polegające na odprężaniu kabla za wynagrodzeniem 12 840 zł netto.

Generalny wykonawca - spółka (...) - zgłosiła powodową spółkę do Zarządu Infrastruktury (...) i (...) jako podwykonawcę w zakresie umówionych robót. Pracownicy podwykonawcy zostali dopuszczeni do wykonania umówionych robót. Powódka po realizacji każdego etapu przedstawiała raport z realizacji sprzężenia z każdej fazy, który był zatwierdzany przez inspektora nadzoru budowlanego. Dopiero po uzyskaniu akceptacji przez nadzór wyników sprzężenia budowa mogła być kontynuowana. Odbioru robót dokonywał kierownik budowy P. G.. Całość robót została wykonana do końca października 2011 r. Pracownicy powódki nosili kaski i kamizelki z logo firmy powódki, wprowadzony na teren budowy sprzęt powódki również był tak oznaczony. Wszystkim, w tym inwestorowi oraz innym podwykonawcom było wiadomo, że powódka będzie wykonywać, a następnie że wykonuje sprzężenie ustroju nośnego estakady. Strona powodowa wykonała całość umówionych robót. Pozwana Gmina nigdy nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do robót wykonanych przez powódkę.

Strona powodowa przedstawiła pozwanej spółce (...) do zapłaty szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktury wraz ze stosownymi protokołami zaawansowania robót. Płatność faktur miała następować na konto wskazane w fakturze w terminie wynoszącym 30 dni i liczonym od dnia złożenia w biurze spółki (...), przyjęcia i zaakceptowania faktury wraz z wymaganymi dokumentami, w szczególności z oryginałami stosownych protokołów i oświadczeń.

Odbiór końcowy całości inwestycji nastąpił 27 stycznia 2012 r.

Nie zgłaszano zastrzeżeń do robót wykonanych przez stronę powodową.

W świetle umowy odbiór warunkowy z 1 grudnia 2011 r. stał się z dniem 13 lutego 2012 r. odbiorem ostatecznym, o czym pozwana spółka została poinformowana m.in. w piśmie z 13 lutego 2012 r. (...). Faktura końcowa została wystawiona zgodnie z umową z upływem w/w terminu.

Pozwana spółka (...) była wielokrotnie wzywana do zapłaty. Nigdy nie kwestionowała wartości zawartych w otrzymanych fakturach.

Pozwana (...) została wezwana do zapłaty kwoty 446 040 zł pismem z 17 kwietnia 2012 r., doręczonym Gminie 18 kwietnia 2012 r. Powódka pismem z 28 marca 2012 r. wezwała Gminę do zapłaty 74 980,89 zł tytułem odsetek od kwot, których spółka (...) nie uregulowała w terminie; na to pismo pozwana odpowiedziała pismem z 16 kwietnia 2014 r.

Ponadto powódka przedstawiła w niniejszym postępowaniu wezwanie z 27 marca 2012 r. do zapłaty kwoty 446 040 zł oraz wezwanie do zapłaty z 27 marca 2012 r. tytułem nieuiszczonych przez R. odsetek, co do których to wezwań brak jest dowodów doręczenia pozwanej Gminie. Podobnie pismo z 5 grudnia 2011 r. wzywające Gminę do zapłaty w terminie 7 dni nieuiszczonych przez spółkę (...) kwot wynikających z faktur nr (...). Faktury te zapłacone zostały przez tę spółkę 29 grudnia 2011 r. Powódka nie wykazała, iż z upływem wskazanego w wezwaniu terminu 7 dni od doręczenia Gminie wezwania z 5 grudnia 2011 r. do zapłaty kwoty wynagrodzenia objęte w/w fakturami pozostawały niezapłacone (co mogłoby skutkować odpowiedzialnością Gminy za odsetki od tych kwot, jednakże jedynie za okres od upływu 7 dni od daty odbioru tegoż pisma do dnia 29 grudnia 2012 r.).

Dochodzona pozewm wierzytelność w stosunku do Spółki (...) została zgłoszona w postępowaniu upadłościowym, prowadzonym w stosunku do spółki. Do czasu wydania wyroku lista wierzytelności w postępowaniu VIII GUp 25/12/S nie została sporządzona.

Powódka nigdy nie uzyskała zapłaty za fakturę nr (...) tj. kwoty 446 040 zł.

Sąd stwierdził, że powództwo okazało się zasadne w znacznej części. Powódka wykonała bowiem prace w oparciu o pisemną umowę o roboty budowlane oraz była zgłoszonym i zaakceptowanym przez inwestora podwykonawcą. Prace niewątpliwie miały charakter robót budowlanych.

Wobec brzmienia art. 647¹ § 2 k.c. inwestor nie może powołać się na brak stosunku prawnego między nim a podwykonawcą. Rozliczenia z tytułu wynagrodzeń łańcucha podwykonawców stają się sprawą między nim a wykonawcą. Wynagrodzenie należy się, o ile zostanie wykonane należycie zobowiązanie. Zgodnie z art. 375 § 1 k.c. inwestor, którego podwykonawca wezwał do zapłaty wynagrodzenia na podstawie umowy z wykonawcą i w zw. z art. 647¹ § 5 k.c., może podnieść jedynie zarzuty, które przysługują mu osobiście względem podwykonawcy, lub też zarzuty, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom. Przepis ustanawiający solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za wypłatę wynagrodzenia podwykonawców niesie za sobą ten skutek, że inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia w taki sam sposób, jak bezpośredni kontrahent podwykonawcy. Jest zobowiązany do zapłaty całości wynagrodzenia, chociażby sam prac nie odebrał.

Już samo zgłoszenie robót do odbioru aktualizuje obowiązek przystąpienia przez inwestora do czynności odbiorowych. W sytuacji zaś faktycznego przyjęcia robót przez zamawiającego nie może on zwalczać żądania zapłaty wynagrodzenia z tej tylko przyczyny, że nie został sporządzony formalny protokół ich odbioru.

W niniejszej sprawie pozwana Gmina działająca przez Zarząd (...) (...) i (...) w K. była investorem zadania polegającego na rozbudowie skrzyżowania ulic (...) (...)– (...) w K.. Celem realizacji zadania Gmina zawarła ze spółką (...) - liderem konsorcjum oraz partnerem konsorcjum (...) umowę o wykonanie remontu budowli, do której na podstawie art. 658 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy Tytułu XVI k.c. Spółka (...) zawarła z kolei umowę o podwykonawstwo z powódką o wykonanie sprzężenia konstrukcji nośnej estakady oraz dostawę i montaż łożysk garnkowych.

Dla zaistnienia przesłanki solidarnej odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy za wykonane przez podwykonawcę roboty konieczna jest zgoda inwestora na „posłużenie się” podwykonawcą, która w niniejszej sprawie została wyrażona w sposób dorozumiany. Inwestor wpuścił powódkę na teren budowy, dopuścił do wykonania robót budowlanych w opisanym wyżej zakresie, tolerował fakt wykonywania przez powódkę sprzężenia konstrukcji nośnej

estakady. Do (...)u wpłynęło ze strony wykonawcy pismo zgłaszające powódkę jako podwykonawcę. Obecności pracowników powódki nie dało się nie zauważyć chociażby z uwagi na logo firmy, które umieszczone było na ubraniach, kaskach pracowników i sprzęcie. Nadzór inwestorski był doskonale zorientowany, że powódka wykonuje sprzężanie estakady, inwestor nigdy nie zakwestionował dopuszczenia powódki do robót jako podwykonawcy a jego przedstawiciele wiedzieli, jakie podmioty faktycznie wykonują roboty. Nieuprawnione było forsowanie przez pozwaną Gminę koncepcji, że osoba prawna nie może składać dorozumianych oświadczeń woli. Słuchani w sprawie świadkowie przyznali, że generalny wykonawca zgłosił powódkę jako podwykonawcę. Skoro pozwana Gmina dopuściła powódkę do robót, powódka została zaakceptowana przez inwestora jako podwykonawca, prace wykonała w całości, co pozwana Gmina przyznała, a czemu nie zaprzeczyła skutecznie pozwana spółka (...), to brak było podstaw do pozbawienia powódki możliwości egzekwowania wynagrodzenia od inwestora. Wyrażenie przez inwestora zgody na umowę zawartą z podwykonawcą nie zmienia też w żadnej mierze zakresu umowy między inwestorem a podwykonawcą i nie stanowi naruszenia art. 144 p.z.p.

Co do podniesionego przez spółkę (...) zarzutu zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym stwierdzić należy, że wobec niesporządzenia listy wierzytelności na dzień wyrokowania zgłoszenie pozostaje bez znaczenia dla żądania pozwu - powódka nie uzyskała do tej pory zapewnienia realizacji swojego roszczenia w tamtym postępowaniu. Także podniesiony przez pozwaną Spółkę zarzut niedokonania odbioru końcowego jest nietrafiony - wobec bierności generalnego wykonawcy spółki (...) w tym zakresie powódka mogła dokonać jednostronnego odbioru, co miało miejsce, a ponadto cała inwestycja została odebrana przez inwestora w dniu 27 stycznia 2012 r.

Co do zakresu odpowiedzialności obydwu pozwanych stwierdził sąd, że zgodnie z art. 647¹ § 1 5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny i jest postacią odpowiedzialności ex lege za cudzy dług. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹ § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego wykonawcy (należności głównej), nie obejmuje zaś odpowiedzialności za terminowe dokonanie zapłaty przez wykonawcę, odsetek za opóźnienie powstałych po stronie wykonawcy. Zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę co do zasady ma charakter bezterminowy (art. 455 k.c.), zatem termin jego spełnienia przez inwestora wyznacza skierowane do niego wezwanie do zapłaty.

Z art. 647¹ k.c. nie wynika, by inwestor i generalny wykonawca odpowiadali solidarnie wobec podwykonawcy za należności uboczne w takim samym zakresie, jak podmiot zobowiązany do tego z umowy. Wniosku takiego nie można wysnuć z literalnego brzmienia powyższej regulacji a mając na uwadze, dolegliwy i wyjątkowy charakter wprowadzonej ustawą odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy, nie ma jakichkolwiek podstaw do stosowania w tym zakresie wykładni rozszerzającej.

W pozostałej zatem części powództwo w stosunku do Gminy Miejskiej K. podlegało oddaleniu, skoro inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą jedynie za należne podwykonawcy wynagrodzenie. Kwota zaległych i skapitalizowanych odsetek stanowi dług wykonawcy i powstała na skutek niewywiązania się przezeń z zapłaty w terminie. Nadto pozwana Gmina nie była wzywana równoległe z wykonawcą do zapłaty kolejnych należności, które powódka przedstawiała jedynie spółce (...). W tym zakresie każdy z pozwanych odpowiada samodzielnie za własny dług. Skoro Gmina nie była wzywana przez powódkę do zapłaty kolejnych faktur, tym samym nie popadła ona w opóźnienie w stosunku do powódki.

Zarzut pozwanej spółki, że powódka (za wyjątkiem przedstawienia tabelarycznego podsumowania) nie wykazała, że odsetki naliczone zostały zgodnie z warunkami umowy oraz nie przedstawiła dowodów to potwierdzających jest bezzasadny. Powódka wykazała, że zgodnie z umową przedstawiała pozwanej faktury wraz z właściwymi dokumentami, tj. protokołami odbioru a pozwana regulowała je (poza fakturą końcową, której w ogóle nie zapłaciła) po upływie terminów płatności. Przepis art. 353¹ k.c. potwierdza zasadę wolności umów. Strony zawierające umowę mogą określić zasady i terminy płatności świadczenia pieniężnego, ustalając np., że wymagalność świadczenia nastąpi

po wystawieniu i doręczeniu faktury. Żądanie zapłaty skapitalizowanych odsetek od pozwanej spółki (...) jest zatem zasadne.

O odsetkach orzeczono zgodnie z treścią art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z uregulowaniem z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin "niezwłocznie" nie jest równoznaczny z terminem "natychmiast". Winien być to termin możliwy do zachowania przy uwzględnieniu realiów danego przypadku, celu społeczno-gospodarczego zobowiązania, dobrej wiary, zwyczaju uczciwego obrotu i należytej staranności (art. 354 § 1 k.c. i 355 k.c.). Tym samym żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu w pełni zasługuje na uwzględnienie.

Skoro Gmina została skutecznie wezwana do zapłaty kwoty 446 040 zł pismem z 17 kwietnia 2012 r., żądanie zasądzenia odsetek od 26 kwietnia 2012 r. należy uznać za zasadne. W stosunku do spółki (...) powódka wystosowała wezwanie do zapłaty również z 17 kwietnia 2012 r., skutecznie doręczone pozwanej Spółce, co pozwala liczyć odsetki wobec niej od 26 kwietnia 2012 r.

Sąd oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, gdyż nie wystąpiła żadna z przesłanek obligatoryjnych wymienionych w art. 333 § 1 k.p.c. ani żadna z okoliczności z § 2, a powód nie udowodnił, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia uniemożliwiłoby lub znacznie utrudniałoby wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa w stosunku do jednego z pozwanych, tj. Gminy Miejskiej K. w zakresie, w jakim powództwo co do tego pozwanego uległo częściowo oddaleniu, a konkretnie w zakresie odsetek wynikających z niezapłaconych w terminie faktur (...) – łącznie co do kwoty 5 047,48 zł wraz z odsetkami od tej kwoty liczonymi od wniesienia pozwu tj. 26.04.2012 r. do dnia zapłaty i z faktury (...) co do kwoty 6 354,54 zł wraz z odsetkami od tej kwoty liczonymi od wniesienia pozwu tj. 26.04.2012 r. do dnia zapłaty.

Strona powodowa zarzuciła naruszenie:

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- naruszenie art. 227 i 235 w zw. z 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie całości materiału dowodowego,
- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z dokumentów a także wynikających z niezaprzeczenia przez stronę pozwaną co do otrzymania wezwań do zapłaty,
- naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód nie udowodnił zasadności roszczenia w zaskarżonym zakresie,
- art. 647¹ § 5 k.c. przez uznanie, że inwestor nie odpowiada solidarnie za odsetki ustawowe, co do których został wezwany do zapłaty lub poinformowany o nadchodzącej płatności należności głównej,
- naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 455 k.c. i brak uznania, że pozwany winien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu,
- naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie i brak naliczenia odsetek ustawowych w zaskarżonym zakresie.

Apelująca spółka żądała zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w zakresie objętym zaskarżeniem lub uchylecia tej części wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelująca podnosiła, że co do trzech pierwszych z wyżej wymienionych faktur pozwana Gmina powzięła wiadomość o zadłużeniu wobec powoda z doręzonego Gminie pisma datowanego na 5 grudnia 2011 r. Na pismo to Gmina odpowiedziała pismem z 15 lutego 2012 r., nie kwestionując wpływu wezwania do zapłaty ani jego treści.

Co do czwartej z wymienionych faktur Gmina została poinformowana o tym, że taka faktura będzie wystawiona i będzie wymagalna we wskazanej w piśmie dacie; strona powodowa w piśmie informującym zawarła także wniosek o zabezpieczenie płatności tej faktury i stoi na stanowisku, że pismo to ma walor wezwania do zapłaty.

Zdaniem apelującej spółki inwestor ponosi odpowiedzialność za dług ukształtowany umową z podwykonawcą, w tym także w zakresie terminów płatności. Inwestor odpowiada za należności uboczne, co do których został odrębnie wezwany.

W odpowiedzi na apelację pozwana Gmina wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko co do odpowiedzialności inwestora jedynie za należność główną, tj. wynagrodzenie, zaś sąd I instancji słusznie przyjął, że za skapitalizowane odsetki odpowiada spółka (...). Przywołane pismo z 5 grudnia 2011 r. musi być odczytywane łącznie z odpowiedzią na nie z dnia 15 lutego 2012 r., na którą strona powodowa nie zareagowała.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i dzieląc także dokonaną ocenę dowodów zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest bezzasadna.

Aby rozważyć zasadność podniesionych zarzutów, zacząć trzeba od tych, które dotyczą ustaleń stanu faktycznego i oceny dowodów. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą czynionych przez sąd rozważań prawnych.

W niniejszej sprawie sąd dokonał bardzo obszernych i precyzyjnych ustaleń. Wykorzystał do tego cały materiał dowodowy, w tym pisma strony powodowej z 5 grudnia 2011 r. i 22 lutego 2012 r. Niezasadny jest zatem zarzut, jakoby część materiału dowodowego została pominięta. Sformułowanie zarzutu w powiązaniu z treścią zawartą w uzasadnieniu apelacji wskazuje natomiast, że w istocie skarżąca kwestionuje wnioski, wyciągnięte przez sąd, nie zaś ustalenia ani ocenę dowodów. Co do oceny dowodów należy także nadmienić, że przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. W niniejszej sprawie apelująca spółka nawet nie wskazuje, na czym ta niewłaściwa ocena dowodów miałaby polegać, ponieważ poza sformułowaniem zarzutu apelacja nie zawiera wyводу w tej kwestii. Wszystko to powoduje konstatację, że ustalenia stanu faktycznego sąd I instancji poczynił prawidłowo a w konsekwencji sąd odwoławczy mógł przyjąć je za własne.

Zasadniczy zarzut apelacji sprowadza się do tego, że sąd niezasadnie oddalił żądanie wobec Gminy w zakresie skapitalizowanych odsetek, które powstały wskutek nieterminowego zapłacenia przez drugiego z pozwanych należności z trzech przywołanych w apelacji faktur. Co do faktury (...), która przez pozwaną spółkę nie została zapłacona, apelująca twierdzi, że należą jej się od Gminy odsetki za okres od 15 lutego 2012 r. do dnia wniesienia powództwa (za dalszy okres bowiem odsetki od kwoty objętej tą fakturą zasądzono w punkcie I wyroku).

Stanowisko strony apelującej jest bezzasadne. Przede wszystkim podzielić należy pogląd sądu I instancji, że zakres przedmiotowy solidarnej odpowiedzialności inwestora ograniczony jest to należności głównej (wynagrodzenia należnego podwykonawcy) i nie obejmuje odpowiedzialności za terminowe dokonanie zapłaty przez wykonawcę. Zakres ten wyznacza umowa o roboty budowlane, zawarta z podwykonawcą a odpowiedzialność inwestora wynika z ustawy, tj. z art. 647¹ k.c. Gwarancyjny charakter odpowiedzialności inwestora powoduje, że jego sytuacja prawna różni się od sytuacji prawnej wykonawcy. Jak słusznie zwrócił uwagę sąd I instancji, nie jest dopuszczalna w tym

wypadku wykładnia rozszerzająca, tym bardziej, że inwestor nie ma wpływu na terminowe regulowanie zobowiązań przez wykonawcę. Brzmienie w/w przepisu wprost wskazuje na to, że inwestor odpowiada za wynagrodzenie.

Zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia ma charakter bezterminowy (tak m.in. SN w wyroku z 5 września 2012 r., IV CSK 91/12). Do powstania wymagalności wierzytelności wobec inwestora niezbędne jest zatem wezwanie go do zapłaty (art. 455 k.c.). Aby inwestor ponosił odpowiedzialność za odsetki za opóźnienie, konieczne jest postawienie należności głównej w stan wymagalności bezpośrednio względem niego – inwestor musi zatem otrzymać wezwanie do zapłaty głównej kwoty i na tej podstawie można rozważać jego odpowiedzialność za własne opóźnienie, zależnie od tego, w jakim terminie powinien zaspokoić skierowane w stosunku do niego roszczenie podwykonawcy o zapłatę wynagrodzenia (tak również w wyroku SA w Gdańsku z 14 października 2014 r., I ACa 140/14, wyroku SA w Krakowie z 16 kwietnia 2015 r., I ACa 130/15).

W niniejszej sprawie w odniesieniu do faktury na kwotę 446 040 zł ((...)) wezwano Gminę do zapłaty pismem strony powodowej z dnia 17 kwietnia 2012 r., doręczonym Gminie w dniu 18 kwietnia 2012 r. Słusznie zwraca uwagę sąd I instancji, że nie można przyjmować, iż niezwłoczne spełnienie świadczenia, o które wzywa wierzyciel, oznacza natychmiastowe jego spełnienie, lecz że winien to być termin możliwy do zachowania. Wobec powyższego przyjęcie, że odsetki od objętej bezpośrednim wezwaniem do Gminy kwoty mogą być naliczone od dnia wniesienia pozwu tj. 26 kwietnia 2012 r. jest zasadne. Nie ma natomiast podstaw, by były one zasądzone za okres wcześniejszy. Jak już napisano wcześniej, można tu rozważać jedynie odpowiedzialność inwestora za własne opóźnienie, nie zaś za opóźnienie wykonawcy. Z pewnością też funkcji wezwania do zapłaty o w/w kwotę nie może pełnić pismo strony powodowej z dnia 22 lutego 2012 r., zawierające informację o wystawieniu faktury i o terminie jej wymagalności. Stanowisko apelującej spółki, iż było to wezwanie do zapłaty, skierowane do Gminy, nie zasługuje na akceptację z uwagi na treść pisma.

Co do odsetek za nieterminowe zapłacenie przez wykonawcę pozostałych trzech faktur, których dotyczy apelacja, podnieść należy, że co do wezwania z dnia 5 grudnia 2011 r. (pismo (...) znajdujące się na k. 169 akt) wbrew twierdzeniu apelacji brak w aktach dowodu jego doręczenia pozwanej Gminie. Pozwana Gmina udzieliła na to pismo w dniu 15 lutego 2012 r. odpowiedzi, z czego oczywiście należy wnosić, że je otrzymała, niemniej jednak nie można wywnioskować kiedy. Nadto wynika z tejże odpowiedzi, że według wiedzy pozwanej Gminy należności te zostały uregulowane. W istocie – co jest okolicznością bezsporną – faktury te zostały zapłacone w dniu 29 grudnia 2011 r. Jak słusznie zauważa sąd I instancji, pozwana Gmina mogłaby ponosić odpowiedzialność własną za opóźnienie w zapłacie wymienionych w wezwaniu z 5 grudnia 2011 r. faktur, ale jedynie za okres od upływu terminu 7 dni, zakreślonego w wezwaniu, do 29 grudnia 2011 r., kiedy nastąpiła zapłata faktur. Wobec niewykazania, kiedy upływał zakreślony termin (który musi być liczony od doręczenia Gminie wezwania do zapłaty) nie wykazano tym samym, że w dacie jego upływu faktury pozostawały niezapłacone. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Składa się na nie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, obliczone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 p. 5 w zw. § 12 ust. 1 p. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Barbara Baran SSA Paweł Rygiel SSA Grzegorz Krężolek